

Prof. dr hab. **Marcin Wójcik**
Wydział Nauk Geograficznych
Uniwersytet Łódzki

Łódź, dn. 5.10.2022 r.

**Recenzja w postępowaniu o nadanie stopnia doktora
p. mgr. inż. Maciejowi Głowczyńskiemu w dyscyplinie
geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna
na podstawie rozprawy doktorskiej pt.**

Wpływ mediów przestrzennych na proces cyfrowego wytwarzania miejsc

Recenzja sporządzona na podstawie nadesłanego maszynopisu pracy doktorskiej jako załącznika do uchwały 040/2021/2022 Rady Naukowej Dyscypliny Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z dnia 23 września 2022 r. zgodnie z art. 190. Ust. 2 ustawy z dn. 20 lipca 2018 roku – Prawi o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2020 r., poz. 85 z późn. zm.), w związku z Uchwałą nr 133/2020/2021 Senatu Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu z dnia 28 czerwca 2021 r. dotyczącą określenia sposobu postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.

W pierwszej kolejności pragnę podkreślić, że przedstawiona do oceny dysertacja doktorska stanowi dla recenzenta nowe wyzwanie i jest zarazem swoistą cezurą ze względu na charakter merytoryczny pracy, która dotyczy kwestii wpływu cyfryzacji życia społecznego na zachowania, w tym zachowania przestrzenne człowieka oraz, szerzej, zbiorowości terytorialnych. Podjęty temat jest inspirujący, wielowątkowy, nowatorski, ale co za tym idzie, wymagający głębokiej refleksji o charakterze teoretyczno-metodologicznym, koncepcyjnym oraz interpretacyjnym. Wszyscy, choć w różnym stopniu, jesteśmy użytkownikami nowych technologii, a świat wirtualny, w którym od dłuższego czasu już się poruszamy i który eksplorujemy, jest tak samo obszerny, złożony i zaskakujący, podobnie jak ten realny. Pytania o to, co się w tym świecie dzieje, jak on się

dzieje, co się w nim zdarza i jak ma się on (i odwrotnie) do świata realnego muszą być zadawane z coraz większą mocą i częstotliwością. Specjaliści z zakresu geografii człowieka i gospodarki przestrzennej, jeśli chcą pozostać w głównym nurcie różnych badań nad społeczeństwem i gospodarką, muszą te zagadnienia podejmować i jednocześnie poszukiwać własnej specyfiki metodologicznej, w tym technik i narzędzi badawczych. Stąd też na pracę doktorską, która wyszła spod ręki p. mgr. inż. Macieja Głowczyńskiego, napisaną pod kierunkiem dr hab. Sylwii Staszewskiej, prof. UAM i prof. dr. hab. inż. Tomasza Ossowicza, należy spojrzeć nie tylko pod względem zawartości merytorycznej (wyników badań), ale również sposobu wyjaśnienia rzeczywistości i konstrukcji pola poznawczego, a co za tym idzie charakteru wytworzonej wiedzy.

Sformułowanie tematu (tytułu) pracy wskazuje, że mamy do czynienia z problematyką wielowątkową, nasyconą nowymi pojęciami oraz poszukiwaniem relacji pomiędzy dwoma rzeczywistościami, tj. realną i wirtualną. Tytuł pracy jest w pewnym sensie zobowiązaniem każdego autora, a jego kształt rodzi pytania o związek z treścią. Z formalnego punktu widzenia rozprawa doktorska zawiera ok. 160 stron maszynopisu oraz spis treści, bibliografii i załączniki – razem 214 stron. Dysertacja składa się ze wstępu, dwóch rozdziałów o charakterze teoretyczno-koncepcyjnym, trzech rozdziałów wynikowych oraz dwóch wieńczących dzieło tj. sformułowanie modelu i zakończenie. Zwracam uwagę na stosunkowo wysoki udział treści wprowadzających – teoretyczno-metodologicznych, koncepcyjnych, pojęciowych (ok. 60 stron). Z jednej strony jest to zapowiedź głębszej refleksji nad przedmiotem badań, zwłaszcza, że mamy do czynienia z problematyką o trudnej do sformułowania strukturze, koncepcji i zakresie badań, z drugiej rodzi to już na wstępie pytania o relacje pomiędzy zakresem opisu wyników badań i, jak się później okazuje, rozbudowanymi wnioskami oraz ambitnym modelem. Część wynikowa charakteryzuje się również dysproporcjami w zakresie prezentacji treści poszczególnych rozdziałów, tj. rozdział 4. liczy ok. 50 str., rozdział 5. – ok. 20 str., a rozdział 6. – ok. 20 str. Biorąc pod uwagę treści merytoryczne tych rozdziałów należałoby połączyć rozdział 5. i 6. lub dokonać podziału rozdziału 4. na dwie części, tym bardziej, że zastosowano tu metodę łączenia wyników badań przeprowadzonych różnymi technikami badań społecznych.

Kluczową rolę, jak w każdej pracy badawczej, odgrywa przedstawienie problemu badań, zakresu pojęciowego oraz koncepcji prac w odniesieniu do dotychczasowego stanu wiedzy oraz syntez (podsumowań) w opublikowanych już pracach naukowych. Doktorant postawił sobie zadanie bardzo trudne, bo jak wskazano na str. 7. przedmiotem pracy *proces cyfrowego wytwarzania miejsc z perspektywy jego funkcjonowania w mediach przestrzennych*. Tak więc pojawia się tu wiele pojęć które w pracach geograficznych, i nie tylko geograficznych, mają długą tradycję i często dyskusyjny charakter, tj. miejsce, wytwarzanie (produkcja) przestrzeni, funkcjonowanie, przestrzeń i przestrzenność. Istotny jest zatem wybór, którego dokonuje doktorant w kontekście szeregu prac dotyczących kwestii cyfryzacji i relacji pomiędzy przestrzenią realną i wirtualną. Media przestrzenne mogą być traktowane jako uwarunkowanie/czynnik zmiany obiektów (struktur), strukturę równoległą względem obiektów świata realnego (pojęcie izomorfizmu) oraz światem samym w sobie, tj. swego rodzaju wewnętrznym środowiskiem wchodzącym w relacje z innymi systemami. Myślę, że doktorant przed i w trakcie prowadzenia badań oraz publikacji wyników nie zagłębił się wystarczająco w kwestie, które przeformułują kolejny raz podstawy filozofii nauki (wiedzy). Nie domagam się, aby doktorant rozstrzygnął tu kwestie natury ontologicznej, ale wyjście i zakończenie pracy odnoszące się do refleksji filozoficzno-teoretycznej mogłoby przyczynić się do zadawania pytań o rolę geografii człowieka w wyjaśnianiu splotów pomiędzy różnymi rzeczywistościami, w tym typami przestrzeni. Doktorant wyraźnie zaznacza, że koncentruje się na *wpływie mediów przestrzennych* na proces cyfrowego wytwarzania miejsc. Myślę, że należy z dużą ostrożnością podchodzić do zobowiązań dotyczących przedstawienia *procesu*, który przecież ma charakter zmian/przemian w czasie oraz udowodnienia *wpływu*. Lepiej byłoby zatem podkreślić *rolę* lub, ze względu na doświadczenia w operacjonalizacji pojęcia w geografii, *funkcję* mediów przestrzennych w cyfrowym wytwarzaniu miejsc. To samo dotyczy nadużywanego w moim przekonaniu sformułowania *mechanizmu zmian*. W pracach naukowych kluczowym celem jest kwestia wyjaśnienia rzeczywistości, zakresie merytorycznym, czasowym i przestrzennym, najczęściej w określonym(ej) paradygmacie/orientacji badawczym(ej). Doktorant „ucieka” od takiego sformułowania zasadniczego i pobocznych celów badawczych na rzecz *identyfikacji/określenia* prawidłowości funkcjonowania, sposobów powstawania i roli w kształtowaniu różnych aspektów wpływu mediów przestrzennych. Cele te są postawione prawidłowo, ale czy takie podejście będzie uprawniało do odkrycia

mechanizmów, określenia procesów i budowy modelu relacji. Zmierzam do tego, że nie mam większych zastrzeżeń co do określenia przez doktoranta podstaw własnych badań i dobrego rozpoznania kluczowych problemów badawczych, jak również przystępnego i zrozumiałego sposobu zadawania i rozpisywania pytań badawczych. Wątpliwości moje koncentrują się na zbyt wielkich oczekiwaniach doktoranta dotyczących odkrycia (określenia/wyjaśnienia[?]) mechanizmu wpływu mediów przestrzennych na cyfrowe wytwarzanie miejsc w oparciu o wykorzystane techniki i narzędzia badawcze. Należy jednak przyznać, że doktorant tę skomplikowaną hierarchię celów i pytań badawczych a następnie postępowanie badawcze i tok analiz przybliżył również w formie schematów i diagramów. Na uwagę zasługuje również opis użytych metod i technik pozyskiwania i analizy danych pierwotnych. Rozumiem, że doktorant chciał naświetlić problem badawczy z różnych punktów widzenia, a także perspektyw metodologicznych, ale wracam do pytania, czy w podjęciu się tak nowatorskiego tematu nie należałoby skupić się na jednym z jego wątków (?). Na poziomie pracy doktorskiej i w zakresie doświadczeń nabywanych w ramach edukacji w dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna interesująco wyglądałoby rozszerzenie zakresu badań zaprezentowanych w rozdziale 5. i 6. tj. analiza treści dostarczanych przez aplikację GoogleMaps, np. w wybranych dużych miastach, czy w miastach Wielkopolski w zależności od ich zróżnicowania morfologicznego czy funkcjonalnego. Perspektywa wywiadów pogłębionych, podążających, jest bardzo atrakcyjna i nie należy jej negować w badaniach geografii człowieka, ale trudność w pracy tą techniką nie polega w moim przekonaniu na opracowaniu narzędzia, przeprowadzeniu badań, ale na interpretacji, która wymaga przygotowania lub/i dłuższego doświadczenia. Doktorant pisząc wielokrotnie o roli mediów przestrzennych w kształtowaniu doświadczeń i zachowań człowieka musi zdawać sobie sprawę, że dokonuje nie tylko triangulacji metodologicznej, ale łączy ze sobą różne orientacje teoretyczno-metodologiczne, co może sprawiać problemy natury interpretacyjnej w określaniu ich wagi w opisie wpływu na wytwarzanie miejsca i do tego, ostatecznie, w ramach jednego modelu.

Dużą pracę mgr inż. Maciej Głowczyński włożył w rozdział 2. tj. próbę opisaną podstaw geografii cyfrowej w obliczu zmian, które przechodzi geografia człowieka i inne nauki społeczne. Zgadzam się z doktorantem, że charakter wiedzy, który przynależy do tej części badań geograficznych, raczej sytuuje geografię cyfrową jako nurt lub podejście. Dodam jednocześnie, że podobny wniosek dotyczył prężnie rozwijającej się swego czasu,

również w Polsce, geografii humanistycznej. Na pewno informacje i wiedza, która znajduje się w obrębie mediów cyfrowych stają się ważnym źródłem informacji o społeczeństwie, tym bardziej, że na znaczeniu zyskują metody przetwarzania wielkich zbiorów danych. Natomiast zupełnie nie zgadzam się z rozdzielaniem geografii i GIS oraz tworzeniem z tej drugiej nauki. Tym bardziej niezrozumiałe jest dla mnie określenie podejścia krytycznego w GIS, nie dlatego, że nie cenię sobie podejść krytycznych, ale dlatego, że zależnie właśnie sposobu reprezentacji przetworzone dane mogą być narzędziem krytyki lub manipulacji społecznej, a w skrajnych przypadkach narzędziem represji (internet w krajach totalitarnych). Doktorant słusznie podkreśla rolę władzy, zwłaszcza specyficznej zwanej *soft power*, jednak szkoda, że nie znajduje to później w badaniach odzwierciedlenia. Pogłębione wywiady z decydentami odpowiedzialnymi za tworzenie rzeczywistości wirtualnej mogłyby wiele wnieść do wniosków oraz modelu relacji we wnioskach końcowych. O ile przemawiają do mnie stosunkowo dobrze uporządkowane wywody dotyczące kwestii miejsca w naukach społecznych i koncepcji wytwarzania przestrzeni, to trudniej w ten sposób wypowiedzieć mi się o rozdziale 3. zwłaszcza o pojęciu mediów przestrzennych. Pragnę zauważyć, że pojęcie to jest kluczowe dla całej pracy, a opis różnych definicji i pojęć rodzi więcej pytań niż wyjaśnia. Myślę, że autor powinien dokonać w tym miejscu większej operacjonalizacji pojęcia na własne potrzeby.

Rozdziały o charakterze empirycznym dzielą się na te wykonane technikami badań społecznych, tj. wywiadów pogłębionych i kwestionariuszy, oraz analizy przestrzennej i semantycznej opartej na informacji pozyskanej z GoogleMaps. Jestem ciekaw, co skłoniło doktoranta do takiej kolejności. Zazwyczaj w pracach z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej najpierw przedstawiamy wyniki o charakterze strukturalno-przestrzennym, a w dalszej kolejności wyniki badań społecznych. Nie czynię z tego zarzutu a jedynie wzbudza to moją ciekawość.

Wyniki badań mają przede wszystkim charakter opisowy i interpretacyjny, choć interpretacja jest mało zakorzeniona (odniesiona) do literatury opisującej przemianę społeczeństwa w erze powszechnego użycia technologii cyfrowej. Rozumiem zabieg, który przyświecał autorowi, jednak przeskok między opisami wyników z wywiadu pogłębionego i kwestionariusza wymagają od czytelnika dużej uwagi. Pozwalam sobie

w tym momencie na wskazanie najciekawszych wniosków z tej części opracowania, zwłaszcza tych, które wymagają refleksji nad rozwojem cywilizacyjnym.

1. (s. 61) zwiększona świadomość na temat funkcjonowania wykorzystywanych technologii może wpływać na zwiększenie wiedzy związanej z zachowaniem bezpieczeństwa w trakcie używania opisywanych technologii;
2. (s. 69) smartfon i jego oprogramowanie bierze udział w tworzeniu doświadczenia miejsca poprzez natychmiastowy dostęp do informacji o otaczającej nas przestrzeni, stając się interfejsem, przez który tę przestrzeń poznajemy, wchodząc za pomocą niego w interakcję z cyfrowymi treściami dotyczącymi miejsc;
3. (s. 69) Około 50% respondentów wykorzystuje też smartfon do nagrywania filmów, wyszukiwania nowych, nieznanych miejsc oraz planowania podróży. Natomiast poniżej 25% respondentów udostępnia informacje o odwiedzonych miejscach, ocenia nowo odwiedzone miejsca oraz melduje się w danym miejscu w mediach społecznościowych;
4. (s. 75) W wywiadach kwestionariuszowych ponad 60% respondentów zgadzało się z twierdzeniem, że dzięki wykorzystaniu smartfona są w stanie dotrzeć do miejsc, do których inaczej by nie dotarli;
5. (s. 79) Wywiady kwestionariuszowe potwierdzają dominację Google Maps, jako czołowej aplikacji do wyszukiwania miejsc – 76% respondentów wskazało, że wykorzystuje tę aplikację;
6. (s. 86-87) Dla uczestników wywiadu kwestionariuszowego najważniejsza była jednak lokalizacji miejsca – ponad 70 % respondentów (ryc. 23). W następnej kolejności znalazły się dwa czynniki dotyczące informacji o funkcjonowaniu danego miejsca: ceny usług oraz godziny otwarcia. Następnie badani brali pod uwagę czynniki odzwierciedlające doświadczenia użytkowników miejsca jak treść recenzji, ich liczba, czy średnia ocena;
7. (s. 93) W każdej ze strategii punktem centralnym poszukiwań było porównanie wyników w aplikacji Mapy Google. Wyniki te ukazują sprawczość mechanizmów Google w tworzeniu wyobrażeń miejsca na podstawie ich reprezentacji w mediach przestrzennych. Zasadne zatem wydaje się skupienie badań nad mechanizmami cyfrowego wytwarzania miejsc w obrębie tej platformy cyfrowej;

8. (s. 102) Poza tworzeniem określonych wyobrażeń i oczekiwań o miejscu, doświadczenia zapośredniczone przez media przestrzenne kształtują postawy względem miejsc oraz wspomnienia, będące jedynie odbiciem naszej cyfrowej obecności w tym miejscu, mieszając rzeczywiste doświadczenia z tymi cyfrowymi;
9. (s. 103) Sprawczość mediów przestrzennych w zapośredniczeniu doświadczenia wyrażana jest również poprzez funkcjonowanie w ich obrębie określonych algorytmów, które tak naprawdę decydują z jakimi elementami cyfrowej reprezentacji będziemy mieć w pierwszej kolejności styczność;
10. (s. 112) Pomimo różnic w dystrybucji treści w poszczególnych językach zauważyć można dwie znaczące tendencje, które ujawniać mogą działanie mechanizmów tworzących reprezentację miejsc w aplikacji Google Maps. Po pierwsze wyniki zapytania zawsze koncentrowały się na ścisłym centrum miasta. Po drugie zdecydowanie niedoreprezentowane były obszary na obrzeżach przy granicach miasta;
11. (s. 129) wykazano, że aplikacja jako preferowany obszar wyświetlania wyszukiwanych miejsc wybierała ścisłe centrum miasta. W miarę oddalania się od centrum ich liczba znacznie malała. Wiele obszarów było całkowicie ignorowanych przez algorytmy aplikacji Google Maps. Porównanie wyników zapytania do ogólnej populacji miejsc wskazało, że na jej podstawie można by spodziewać się zdecydowanie większej ich liczby wyświetlonych przez aplikację na tych obszarach. Można założyć, że w procesie cyfrowego wytwarzania miejsc taki sposób funkcjonowania mediów przestrzennych ma zasadniczy wpływ na percepcje miejsca i późniejsze zachowania człowieka względem niego;
12. (s. 138) Różne kategorie miejsc opisywane są w ten sam lub podobny sposób, odwołując się do powierzchniowej rekonstrukcji wrażeń, rekomendacji odwiedzenia danego miejsca lub często sformułowań homogenizujących ich cyfrową reprezentację. Zatem istotne staje się pytanie o wartości znaczenie treści tworzonych przez użytkowników, jakimi są recenzje online w mediach przestrzennych, jako elementu cyfrowego wytwarzania miejsc;
13. (s. 147) Wymiar atmosfery miejsca jest wymiarem o najsłabszym zróżnicowaniu wykazującym bardzo dużą jednorodność między analizowanymi miejscami;

14. (s. 154) Nasuwa się więc pytanie, czy wchodząc w interakcję z miejscem zawsze doświadczamy tego samego, co inni użytkownicy, nawet w ramach cyfrowej reprezentacji miejsca wytworzonej w ramach tej samej platformy cyfrowej? Co więcej, rodzi to też pytanie, o to w jaki sposób różne platformy cyfrowe tworzą swoje własne geografie?

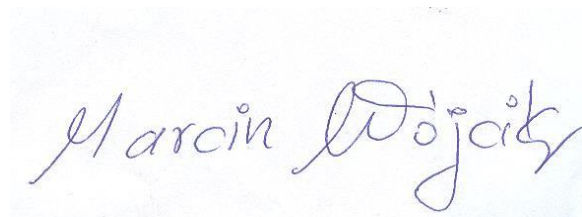
Ważnym zadaniem wieńczącym dzieło jest stworzenie modelu relacji zachodzących między mediami przestrzennymi, człowiekiem i miejscem w procesie cyfrowego wytwarzania miejsc. Opis i rycina przedstawiają ten model są sprawną i zrozumiałą formą podsumowania badań w odniesieniu do poruszanych kwestii. Model zawsze jest ogólny oraz upraszczający i w tym zakresie tkwi siła wskazania dualnej roli człowieka jako podmiotu środowiska cyfrowego. Jednak czy w zaproponowanym modelu nie należałoby wskazać, które z przeprowadzonych badań dają podstawę do takich a nie innych wniosków? Przy pewnych zabiegach stylistycznych opis ten mógłby być zbiorem też poprzedzających część wyników. Uwaga ta w pewnym stopniu jest neutralizowana po zapoznaniu się odpowiedziami na pytania badawcze postawione w części wstępnej. Z drugiej strony należy podkreślić, że każde badanie w jakimś stopniu upraszcza zrozumienie (interpretację) rzeczywistości do określonych płaszczyzn i zagadnień. Należy się zastanowić czy wybór doktoranta dotyczący kwestii, metod i technik badawczych w zakresie badań zachowań, preferencji, postaw i doświadczeń człowieka w obcowaniu z mediami przestrzennymi nie przypomina w pewnym zakresie np. wyboru wskaźników rozwoju społeczno-ekonomicznego w ramach zupełnie innego paradygmatu badawczego, czemu też można zarzucić niedoskonałość, wybiórczość, łączenie nieprzystających do siebie sfer życia, itd.

Praca, choć mam wiele uwag o charakterze założeniowym, jest inspirująca w zakresie podejmowania podobnych lub kolejnych zagadnień dotyczących cyfrowych reprezentacji miejsca. Być może tytuł tej pracy powinien właśnie do tego się odnosić i wskazywać na media przestrzenne jako jeden ze sposobów cyfrowej kreacji miejsc. Nie można bowiem zakładać, że wszystko co istnieje w sferze realnej ma swą reprezentację w świecie wirtualnym. Ciężko jest też zaakceptować stwierdzenie, że jeśli czegoś nie ma w internecie, to nie istnieje, choć z pewnością takie sformułowanie wiele mówi o współczesnym świecie. Z pewnością społeczne wytwarzanie przestrzeni ma dziś nowy wymiar i doktorant bardzo dobrze w pracy to przedstawił. Badania w tym zakresie

powinny mieć dychotomiczny charakter, aby uchwycić w miarę możliwości zjawiska przestrzenne jak najszerzej – realne i wirtualne.

*Reasumując doceniam twórczy wkład doktoranta w uzyskanie wyników badań przedstawionych w rozprawie doktorskiej. Należy pogratulować odwagi podejmowania nowatorskich tematów oraz wieloaspektowe naświetlenie problemu badawczego. Uwagi krytyczne mają tworzyć podstawę do dyskusji o charakterze takich badań i ich miejscu w polu poznawczym dyscypliny geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna. W związku z przedstawioną opinią **pozytywnie oceniam rozprawę doktorską** pt. *Wpływ mediów przestrzennych na proces cyfrowego wytwarzania miejsc* i wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszego procedowania przez Radę Naukową Dyscypliny Geografia Społeczno-Ekonomiczna i Gospodarka Przestrzenna Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.*

Prof. dr hab. Marcin Wójcik

A handwritten signature in blue ink that reads "Marcin Wójcik". The signature is written in a cursive, flowing style.